# RODZINA SZEWSKA

MIESIĘCZNIK

Organ „Związku Zawodowego pracowników Polskiej Spółki Obuwia Bata S. A. w Chełmku — Rodzina Szewska“

Rok II | Chełmek, marzec 1938 | Nr 20

# Nasza odpowiedź

Zarząd Rodziny Szewskiej na posiedzeniu w dniu 9 marca 1938 r. zapoznał się z artykułem pisma „Naprzód“ nr. 62 p. t. „Międzynarodowa Konferencja Robotnicza w sprawie Baty“. Artykuł ten został zamieszczony prawdopodobnie na podstawie relacji p. Gutgolda, sekretarza Centr. Zw. Rob. Przem. Skórzanego i zawodów pokrewnych w Warszawie.

**Zarząd Rodziny Szewskiej powziął jednomyślnie uchwałę w której stwierdza, że:**

**1) Wymieniony wyżej artykuł zawiera nieprawdziwe i niezgodne ze stanem faktycznym dane.**

**2) Na terenie Polskiej Spółki Obuwia Bata robotnicy są zorganizowani, bowiem istnieje organizacja zawodowa pracowników p. n. „Rodzina Szewska“ działająca na podstawie zatwierdzonego przez władze statutu.**

**3) Rodzina Szewska jako jedyna i właściwa organizacja zawodowa robotników Zakładów Bata zawarła już przed dwoma laty umowę zbiorową odnawianą w właściwym czasie i do dziś obowiązującą. Zarząd Rodziny Szewskiej stwierdza, że umowa zbiorowa jest przez Zarząd Zakładów lojalnie wykonywaną.**

**4) Zarobki robotników są godziwe, zaś wszelkie dążenia do poprawy bytu są przez Zarząd Zakładów Bata lojalnie rozpatrywane. Niezgodna jest więc ze stanem faktycznym opinia p. Gutgolda, że zarobki nasze są o 40°/₀ niższe niż w innych fabrykach obuwia w Polsce. Twierdzenie to nie zostało poparte żadnymi cyframi dowodowymi.**

**5) Rodzina Szewska uważa siebie za jedyną zawodową organizację robotniczą w fabryce Bata w Chełmku — a więc uprawnioną do występowania w obronie robotnika na tej zasadzie, że członkami tej organizacji są robotnicy tej firmy, świadomi swych celów i dążeń.**

**6) uważa się dotkniętą tym, że w sprawach robotnika zabierają głos ludzie względnie organizacje z nami niczym niezwiązane — nieznający warunków pracy i płacy w Chełmku.**

***Rodzina Szewska***

# Podział pracy Zarządu

Zarząd Rodziny opracował tymczasowy podział swej pracy, według którego będzie się kierował w swej działalności.

1. Na czele Zarządu stoi Prezes odpowiedzialny za całość prac Zarządu: nadaje on kierunek pracy, kontroluje ją, przewodniczy zebraniom Zarządu i reprezentuje Związek na zewnątrz.

2. Bezpośrednimi pomocnikami Prezesa są:

I-szy Wiceprezes
II-gi Wiceprezes
Sekretarz
Skarbnik

Ich organami pracy są Sekcje. Wszyscy członkowie Zarządu wchodzą w skład Sekcyj. Obsadę personalną Sekcyj ustala prezydium.

3. Organami współpracującymi z Zarządem są: Komisja Rewizyjna i Sąd Koleżeński.

4. I-szy Wiceprezes prowadzi prace organizacyjno - zawodowe. Organami jego są:

a) Sekcja obrony interesów zawodowych
b) Sekcja społeczna
c) Sekcja bezpieczeństwa pracy
d) Sekcja sportowa.

5. II-gi Wiceprezes prowadzi prace gospodarczo - kulturalne. Organami jego są:

a) Sekcja pomocy
b) Sekcja kulturalna
c) Sekcja pożyczkowa
d) Sekcja ubezpieczeń zbiorowych

6. Sekretarz prowadzi sprawy personalne, kancelarię, wydaje legitymacje, przygotowuje posiedzenia Zarządu, prezydium oraz prowadzi protokóły tych posiedzeń.

7. Skarbnik zajmuje się ściąganiem składek członkowskich, prowadzi odpowiednie księgi kasowe, prowadzi kasę, przechowuje jeden klucz od kasy (drugi posiada prezes), dokonuje wypłat za dwoma podpisami, t. j. własnym i prezesa Zarządu.

8. Szczegóły pracy Sekcyj ustalają osobne regulaminy.

9. Zarząd wyłania z siebie Prezydium, w skład którego wchodzą: Prezes I. i II. Wiceprezesi, Sekretarz i Skarbnik.

Prezydjum jest organem kierowniczym, ustala program pracy i budżet na najbliższy okres dla Zarządu oraz decyduje w zasadniczych sprawach bieżących.

10. Posiedzenia Zarządu odbywają się raz w miesiącu, zaś Prezydium raz na tydzień.

Na posiedzeniach Zarządu składają sprawozdania z prac, oraz ewentualnie wnioski I i II Wiceprezes oraz przewodniczący Sekcyj, nadto sekretarz i Skarbnik.

11. Tok obrad na posiedzeniach oparty jest o każdorazowy porządek dzienny, który układa osobiście sekretarz w porozumieniu z Wiceprezesami, przewodniczącymi Sekcyj, a zatwierdza go prezes.

12. Każda Sekcja jest organem wykonawczym Zarządu w poruczonym mu zakresie.

Ilość Sekcyj jest zależną od potrzeb i uchwałą Zarządu może być zmieniona.

13. Sekcje mogą dzielić się na referaty wedle potrzeb.

14. Do zadań Sekcyj należy:

a) organizacja i koordynowanie całej pracy swego resortu w ramach Sekcji
b) inicjatywa w zakresie własnego resortu
c) współpraca z innymi Sekcjami
d) opracowywanie w miarę potrzeby sprawozdań, wniosków i t. p.

15. Sekcja składa się z przewodniczącego, którym z reguły jest członek Zarządu i odpowiedniej ilości członków.

Członkowie sekcji są w stosunku do przewodniczącego jego współpracownikami - referentami.

16. Sekcja ma prawo kooptacji członków z poza Zarządu i przedstawienia ich Zarządowi do aprobaty. Członkowie ci nie nabierają przez to charakteru członków Zarządu.

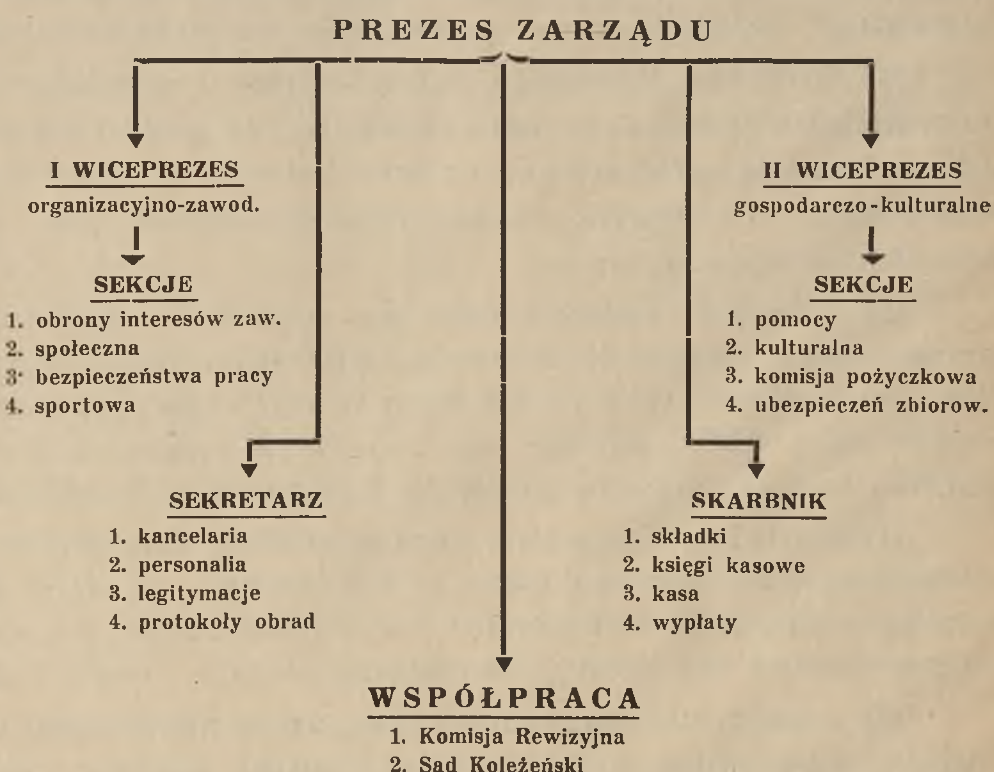
17. Sekcje wykonują swoje zadania przez rozdział pracy między poszczególnych członków, wykonywanie powierzonej pracy przez poszczególne jednostki i zebrania Sekcji.

18. Zebrania Sekcji służą do stwierdzenia rezultatów pracy bieżącej i ustalania programu prac Sekcji.

19. Zebrania Sekcyj muszą odbywać się najmniej dwa razy w miesiącu.

Funkcje gospodarza zostaną określone osobno.

## Plastyczny schemat organizacji Rodziny Szewskiej



# Kronika Rodziny

## P. Fr. Pawela prezesem Rodziny

W dniu 18 lutego b. r. odbyło się zebranie Zarządu Rodziny. Zebranie zagaił wiceprezes p. Adam Zamarlik, poczym jednominutowym milczeniem uczczono pamięć zmarłego prezesa Rodziny, ś. p. Jana Maliny.

W wyniku wyboru, na prezesa naszej organizacji jednogłośnie wybrano p. **Franciszka Pawelę.**

P. Pawela dziękując za wybór jako dowód zaufania — przyrzekł całkowicie poświęcić się pracy dla całej Rodziny i wezwał Zarząd do szczerej i owocnej współpracy.

## Pożyczka dla pożyczki

Dobry gospodarz rządzi swoim plonem całorocznej pracy w ten sposób, aby w zimie i na wiosnę mieć dostateczny zapas i nie uciekać się do kupna mąki na chleb, ani ziemniaków, kapusty i t. p.

Tak samo człowiek, który pracuje za tygodniowym wynagrodzeniem, rządzi swym zarobkiem w ten sposób, aby, gdy zajdzie potrzeba większego wydatku, mieć na ten cel odłożony pewien kapitał. Bo przecież można przewidzieć, a raczej trzeba — wydatek na ubiór lub obuwie.

Źle zaś rządzi się ten, który na te właśnie rzeczy zapożycza się, boć przecież zarobek w naszych zakładach ma wystarczać nie tylko na opłatę dzierżawy za mieszkanie i na utrzymanie, ale również na wszelkie wydatki. W jakiejkolwiek byłby ten zarobek wysokości — przekroczenie wydatków jest już katastrofą.

Człowiek może tyle wydawać, ile zarabia, ale w tych wydatkach musi być wszystko, czego potrzebuje. W wyjątkowych tylko okolicznościach, kiedy zajdą nieprzewidziane wydatki — wtedy szukanie pożyczki może być usprawiedliwione. Tymi wyjątkowymi okolicznościami, to choroba, pogrzeb, nieszczęśliwy wypadek, obowiązek wsparcia rodziców, czy krewnych itp.

Z chwilą, gdy na nowo będziemy udzielać pożyczek, uchwalać będziemy tylko tym, którzy rzeczywiście potrzebują. Nie chcielibyśmy naruszać porządku budżetowego tym rodzinom, których ojcowie z okazji łatwego zdobycia pieniędzy, pragną pofolgować chęciom użycia w... restauracji.

Sposobność, jest silną pokusą, której jednak nie można się poddawać.

Nie patrzcie z zawiścią na tych, którzy pożyczkę otrzymali — oni bowiem nie są w lepszej sytuacji. Właśnie wy — powinniście być spokojniejsi i uważać się za szczęśliwszych. Wasza sytuacja jest lepsza.

### TANIE UBRANIA ROBOCZE

Sklep naszej fabryki w Chełmku, prócz bielizny i konfekcji, posiada na składzie różnego rodzaju ubrania robocze po cenach fabrycznych.

Jest to doskonała okazja do kupna takiego ubrania, które opłaca się z tego względu, że chroni nasze zwierzchnie odzienie, przyczynia się do bezpieczeństwa i estetyki pracy.

### KSIĘGA REKLAMACJI

Zdarza się, że członkowie Rodziny usiłują swoje prośby czy reklamacje wnosić bezpośrednio do dyrekcji fabryki, względnie do rąk p. Prezesa A. E. Gabesama, omijając właściwą drogę, t. j. Zarząd Rodziny. Jesteśmy upoważnieni przez dyrekcję zakładów stwierdzić, że rozpatrywane będą tylko te reklamacje czy prośby, które przedstawione są przez Zarząd Rodziny. Wszelkie zatym prośby i reklamacje należy zgłaszać u dyżurnego członka Zarządu, który urzęduje codziennie od godziny 4,30. Tutaj zapisuje się je do specjalnej księgi i w tej samej księdze dyrekcja udziela odpowiedzi.

### NOWY PRZEWODNICZĄCY KOMISJI REWIZYJNEJ

W miejsce b. przewodniczącego komisji rewizyjnej, którą to funkcję sprawował obecny prezes Rodziny p. Franciszek Pawela, powołany został na posiedzeniu Zarządu w dniu 18. II. b. r. p. Stanisław Zbucki, pracownik gumowni.

### TYLKO W WYJĄTKOWYCH WYPADKACH

Zarząd Rodziny otrzymuje b. liczne prośby o udzielanie zapomóg. Ponieważ kapitał Związku złożony jest ze składek członkowskich — przeto rozdawanie bezzwrotnych zapomóg, jest rozdawaniem wspólnej własności. Przyjaciel czy kolega, b. chętnie pomaga przyjacielowi w potrzebie, ale tylko wtedy, gdy ta potrzeba jest konieczna i celowa. Taksamo Zarząd musi rządzić pieniądzmi i dawać tylko tym, którzy ich naprawdę potrzebują a znikąd nie mogą się spodziewać pomocy.

### BĘDZIEMY MIEĆ WŁASNĄ CHORĄGIEW

Zarząd czyni starania w celu sprawienia specjalnej chorągwi związkowej. Opracowanie projektu zostało powierzone Muzeum Przemysłowemu w Krakowie. Gotowy model zamieścimy w „Rodzinie". Koszt chorągwi oblicza się od 1.000 do 2.000 zł. zależnie od wykonania i materiału.

### PRZYJMUJEMY ZAPISY

Nowozatrudnieni pracownicy, którzy nie należą jeszcze do Rodziny, mogą zapisywać się na członków codziennie u sekretarza Zarządu p. Kulczyka w czasie od godz. 4,30 do 5,30.

### WSTRZYMANIE POŻYCZEK

Uchwałą całego Zarządu w dniu 18. II. b. r. wstrzymano udzielanie pożyczek aż do odwołania ze względu na wyczerpanie zapasu gotówki. Pożyczki udzielane będą po zebraniu odpowiedniego kapitału.

### ORKIESTRA NALEŻY DO RODZINY

Decyzją p. Prezesa A. E. Gabesama orkiestra fabryczna przeszła pod zarząd Rodziny. P. Prezes przyrzekł przychylnie rozpatrzyć prośbę o uzupełnienie sprzętu muzycznego, i specjalnego umundurowania. Orkiestra zostanie również zasilona kilkoma nowymi muzykantami.

### UBRANIA OCHRONNE W GUMOWNI

Zarząd Rodziny przedstawił p. Prezesowi prośbę pracowników przy kalandrach w sprawie nowych ubiorów i rękawic ochronnych. Na zarządzenie p. Prezesa, sprawa ta została już załatwiona.

### MEGAFONY W HALACH

Dyrekcja zakładów projektuje zainstalować w halach megafony. Służyć one mają głównie w celu bezpieczeństwa pracy: z mikrofonu bowiem popłyną ostrzeżenia i wskazania, jak postępować przy pracy około maszyn.

Dalej służyć będą do ściślejszego kontaktu pomiędzy zarządem a członkami, do komunikowania ważniejszych wiadomości i t. p.

## Do oświadczenia na stronie pierwszej

Publikujemy na pierwszej stronie nasze oświadczenie, jako odpowiedź na artykuł w „Naprzodzie" (zamieszczony prawdopodobnie przez p. Gutgolda z Warszawy) — i jestem przekonany, że wszyscy członkowie Rodziny ocenią nasze stanowisko jako słuszne, już chociażby z tego względu, że artykuł o naszej pracy, opublikowany był jako odgłos konferencji jakiejś międzynarodówki. My — Polacy, potrafimy sami o sobie postanawiać i żadnych międzynarodówek nie potrzebujemy, ani też nie życzymy sobie, aby się nami interesowały.

*Franciszek Pawela.*

# Mieszkanie robotnicze

Mieszkanie gra bardzo wielką rolę w naszym życiu. Od niego w dużym stopniu zależy nasze szczęście rodzinne, zdrowie, wychowanie naszych dzieci. Nic więc dziwnego, że pragnień w stosunku do naszego domu mamy dużo, i że bardzo wiele starań i zabiegów czynimy wokół niego.

Nie wystarcza nam sama prostota i celowość naszego wnętrza, choć to są rzeczy najważniejsze.

A nie wystarcza dlatego, że każdy z nas nosi w sobie nigdy niezaspokojone pragnienie, które każe nam mieszkanie, choćby najskromniejsze, czynić coraz milszym i ładniejszym.

Co zdobi mieszkanie?

Wiele rzeczy może je upiększyć, a jeszcze więcej zeszpecić.

Dlaczego tak jest, postaramy się to tutaj wytłumaczyć:

Do ozdoby wnętrza naszego służą najczęściej tkaniny, użyte bądź jako nakrycia łóżek, tapczanów i stołów, bądź jako zasłony, oddzielające część pokoju od reszty, zasłonki na okna, firanki i t. p.

Często spotykamy również ceramikę, czyli wyroby z glinki polewanej i wypalanej, w formie dzbanów lub wazoników na kwiaty, w formie lichtarzy, talerzy i misek na chleb i owoce.

Ceramika ta ma przeważnie praktyczne zastosowanie, czasem zaś służy wyłącznie do ozdoby, naprzykład na ścianach (talerze), na stołach, półkach lub szafkach (dzbanki, talerze, miski).

Ściany ozdabiamy najczęściej obrazami, rysunkami. Nad łóżkiem chętnie umieszczamy makaty lniane lub słomiane. Ładnie one wyglądają i zabezpieczają ścianę przed wytarciem.

Każdy z tych przedmiotów, najdrobniejszy szczegół nawet, ma wpływ na ogólny wygląd mieszkania.

Pękaty dzban z dumą będzie się rozpierał na stole — inaczej na tym samym stole będzie wyglądał smukły dzbanek, a jeszcze inaczej płaski talerz.

Czasem jakiś drobiazg mile nas uderza, pięknie „gra" kolorem lub kształtem z otaczającymi przedmiotami. Pięknie wygląda, naprzykład, czerwień maków lub pelargonii na białym oknie, zieleń polewy dzbanka tak na jasnym, jak i ciemnym drzewie szafki lub półki. Mówimy wówczas, że kolor lub kształt ładnie kontrastuje, czyli odbija, różni się od otoczenia.

Czasem — odwrotnie: jakaś rzecz także przez swój kolor lub kształt niemile wygląda, razi nas, nieledwie krzyczy — źle kontrastuje. Na przykład okropnie może wyglądać żółta kanarkowa poduszka na przykrywającej tapczan narzucie koloru jaskrawej farbki, lub jaskrawe czerwone kwiaty na tle zielonym, jakie często spotykamy na pluszach starych kanap, kap i serwet.

Wymyślny nadmiernie, wyszukany kształt lampy będzie raził w miłym a prostym wnętrzu.

Jedni ludzie lubią, aby kolory ze sobą kontrastowały, były dosyć mocne, nasycone. To ich oczom sprawia radość. Inni natomiast wolą barwy przytłumione, spokojne, gdyż te są dla nich przyjemniejsze.

Najczęściej dążymy, aby w mieszkaniu poszczególne przedmioty harmonizowały ze sobą, to znaczy pasowały do siebie — godziły się ze sobą. I tak do narzut na tapczany lub łóżka w kolorach przytłumionych zielonych, niebieskawych, żółtawych, będą pasowały ściany jasno-popielate, jaśniutkie kremowe lub zielonkawe, tak zwane groszkowe. Ludzie, lubiący barwy nasycone, wybiorą na ściany kolory nieco mocniejsze.

Wnętrze, gdzie panuje harmonia barw, jest spokojniejsze, lepiej się w nim pracuje i wypoczywa.

Pamiętajmy jednak, że z ozdobami należy być ostrożnym. Nadmiar ich razić będzie więcej oko niż ich brak. Powinny one, również, jak i meble, być skromne, bezpretensjonalne.

Niech wazon z gliny nie naśladuje brązu lub marmuru, tanie szkło — kosztownych kryształów, sztuczne kwiaty — prawdziwych. Milszą, szlachetniejszą w swym subtelnym połysku będzie tkanina lniana niż sztuczne jedwabie.

Przy nabywaniu nowej rzeczy kierujmy się nie tylko tym, czy nam się ona podoba — ale pomyślmy, czy w naszym mieszkaniu będzie również ładnie wyglądała, czy w zestawieniu z posiadanymi sprzętami będzie w zgodzie.

Unikajmy rzeczy krzykliwych, rażących, niespokojnych.

# Szanuj zdrowie

Szanuj zdrowie należycie, bo jak umrzesz, stracisz życie — głosi żartobliwy wierszyk.

— W najgorszym razie umrę — mówi niefrasobliwa lekkomyślność.

— Nie umrzesz od tego — kusi i zawstydza zły doradca.

Ale między nieopatrznym wykroczeniem a śmiercią ciągnie się długa droga niedomagania zrazu, potem choroby, kalectwa, zupełnej albo częściowej utraty zdolności do pracy — to wszystko, co zakłóca równowagę podważa byt rodziny, jest początkiem całego szeregu niepowodzeń i braków. Nawet nieznacznie i pozornie niewinne niedomaganie jest powodem złego samopoczucia.

Ostatni zjazd międzynarodowy i wystawa przeciwalkoholowa w Warszawie przekonały tych, którzy nie wiedzieli lub nie wierzyli, ile szkody przynosi alkohol. Zarówno ciało, jak i duch atakuje, podkopuje, burzy, niszczy, rozkłada, zatruwa potomstwo, niesie zwyrodnienie. Ilu cierpień jest powodem, zanim wybije ostateczna godzina zagłady. Trucizna, od której nie umiera się nagle, możnaby dodać: tym gorzej, że działa podstępnie.

Jak można pilnować się przy pracy, czy przy zabawie, gdy zamroczona świadomość i nie działają hamulce?

Szwajcarski Kongres Kolejarzy uzyskał ulgi ubezpieczeniowe dla członków Towarzystwa Przeciwalkoholowego. Rachunek rzetelny: ubezpieczony mniej choruje i rzadziej ulega nieszczęśliwym wypadkom.

Nie epidemie są wrogiem naszej pracy, wysiłków i czasu, — zauważył lekarz ubezpieczalni. — Parę tygodni wytężonej bieganiny każdy z nas zniesie chętnie, jeśli wie, że rychło nadejdzie spokojniejszy normalny okres. Zaraza przeleci, zresztą jako siła wyższa, od nas niezależna, nie drażni tak, nie gniewa, nie obraża. O wiele gorszą jest lekkomyślność, której zwalczyć, niestety nie możemy. Są przypadki oburzające: wygląda tak, jakby ludziom zależało na tym, żeby często i uporczywie chorować, by im nie przepadły „na próżno" wpłacane pieniądze. Kulturę społeczeństwa należałoby mierzyć jego stosunkiem do własnego zdrowia. Niestety nie wysoka jest nasza kultura, zarówno in praxi pauperum, jak też in praxi aurea. Wiele pracy trzeba tu włożyć, by plon był w postaci zdrowia, siły, ochoty, radości.

Szanuj zdrowie należycie.

Wydawca: „Związek Zawodowy Pracowników Polskiej Spółki Obuwia Bata S. A. w Chełmku — Rodzina Szewska".

**Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Pawela. — Drukarnia Zakładów Graficznych i Wydawniczych w Krakowie, ul. św. Krzyża 11, pod zarządem Romana Ferka**